Cena 3.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 70.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 90.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 90.000 Mk.
Zagranicą . . . . 180.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 3.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. mk. 4.000.
Nekrologi 4.000 mk. zwyczajne 2.000 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 229 (7564) Środa, dnia 10 Października 1923 r. Rok XXXI

150 rocznica ustanowienia Komisji edukacyjnej w Polsce (rok 1773.)

W dniu 13 października rb. upływa 150 lat od czasu kiedy na wniosek Joachima Chreptowicza podkanclerzego litewskiego na sejmie za projektowano, aby dobra z funduszów pozostałych po zniesionym zakonie Jezuitów, użyć na edukację młodzieży. Ustanowiono więc w tym celu komisję pod prezydencją ks. Ignacego Massalskiego biskupa wileńskiego, do której składu pierwotnie wchodzili: książę Michał Poniatowski, Chreptowicz, Ignacy Potocki, Adam Czartoryski, Andrzej Zamojski i Poniński. Później liczba członków została znacznie powiększoną, między innymi należeli: Juljan Niemcewicz i znany ekonomista Hieronim Strojnowski. Sekretarzem był Gregorz Piramowicz, kasjerem Lelewel (ojciec Joachim), a jednym z urzędników Franciszek Zabłocki. Uchwała sejmowa oddawała pod nadzór i zarząd komisji wszystkie generalne akademje, gimnazja kolonje akademickie, szkoły publiczne, żadnej nie wyłączając. Sejm 1793 roku rozszerzył jeszcze więcej te atrybucje. Komisja edukacyjna stale przebywała w Warszawie i odbywała posiedzenia swoje dwa razy na tydzień w gmachu bibljoteki Załuskich zostającej pod jej zarzadem. Członkowie komisji żadnej płacy nie brali. Wysłani przez komisję lustratorowie organizowali tymczasowo kolegja pojezuickie, przekształcając je w 6 klasowe szkoły narodowe. Majątki i fundusze jezuickie zostawały, pod rozporządzeniem dwóch komisji rozdawniczych: koronnej i litewskiej, których niektórzy członkowie (biskup Massalski, Poniński i Młodziejowski)) ogromne sobie po przywłaszczali fundusze, pozwalając również innym łupie bezkarnie fundusze edukacyjne. Wskutek wdania się w to komisji edukacyjnej, sejm w 1776 roku oddał jej nadzór nad funduszami, zniósłszy komisje rozdawnicze. Wysłany na Litwę Józef Wybicki, ocalił resztę majątku przed drapieżnością biskupa Massalskiego. Komisja podzieliła kraj na wydziały naukowe, których było w koronie sześć: wielkopolski, małopolski, mazowiecki, wołyński ukraiński i oddzielny pijarski, wszystkie szkoły tego zgromadzenia obejmujący, na Litwie zaś cztery: litewski, nowogrodzki, poleski, żmujdzki. W każdym z tych okręgów były szkoły wydziałowe i podwydziałowe (niby, gimnazji i progimnazja dzisiejsze). Na wniosek Ignacego Potockiego powstało „Towarzystwo ksiąg elementarnych", którego członkami byli między innymi: Kołłątaj, Piromowicz, Śniadecki, Kopczyński, prezesem zaś sam Ignacy Potocki. Wezwało ono uczonych tak w kraju, jak i zagranicą do napisania dobrych podręczników szkolnych, przeznaczając na nie od 50 do 150 dukatów. Przy pomocy tego środka, piśmiennictwo polskie zbogaciło się powstałą nagle całą literaturą pedagogiczną. Przy akademjach Krakowskiej i Wileńskiej założono seminarja nauczycielskie i zreformowano przy tem same akademje. Do zreformowania akademji Krakowskiej Komisja edukacyjna delegowała sławnego i zasłużonego na polu naukowem ks. Hugona Kołłątaja, który jako wizytator przybył do Krakowa z zamiarem przekształcenia zatęchłej w konserwatyźmie akademji tamtejszej, lecz z powodu prześladowania niechętnego mu duchowieństwa krakowskiego musiał chwilowo przerwać swą pracę, ale już w 1782 r. prowadził ją dalej, i nie zważając na zacięty opór kleru, oczyścił augjusze stajnie scholastyki, a akademja w dowód uznania zasług obrała go na lat trzy rektorem (1782—85). w 1783 roku ogłoszone zostały pełne zalet pedagogicznych i przeniknione zacnym duchem obywatelskim „Ustawy Komisji narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane". Zaprowadzono wizytatorów, zakładano bibljoteki, zbiory naukowe, ustanowiono medale złote i srebrne dla pilnych uczniów, wysyłano zdat nych za granicę, dla ubogich urządzono konwikty. Krzątano się koło szkół elementarnych, dla których wydano plan nauk i podręczniki. Grzegorz Piramowicz napisał: „Powinności nauczyciela, mianowicie zaś w szkołach parafjalnych" (wyborną i do dziś pełną wartości książkę) Michał Poniatowski, prymas założył 1787 r. w Kielcach i Łowiczu szkoły dla kształcenia nauczycieli parafjalnych. Pensje żeńskie poddano nadzorowi rektorów szkół wydziałowych. Ostatnie posiedzenie Komisji edukacyjnej odbyło się dn. 10 kwietnia 1794 roku.

Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego powstała izba edukacji publicznej pod przewodnictwem Stanisława Potockiego: członkami jej byli między innymi: ks. Staszyc, Kopczyński i Linde. Po pięcioletnim istnieniu zamienioną została ta izba edukacji na dyrekcję edukacji publicznej na początku 1812 r. i w dalszym ciągu zawdzięczając niespożytym zasługom, wiekopomnej pamięci męża stanu St. Staszyca, który jako członek Towarzystwa przyjaciół nauk i Komisji oświecenia publicznego zakładał szkoły wojewódzkie, wydziałowe i elementarne, stan naszego szkolnictwa był świetny. W Uniwersytetach Krakowskim i Wileńskim prowadzili wykłady, profesorowie europejskiej sławy. Jednem słowem były złote czasy dla rozwoju nauki i kultury, dopóki barbarzyńska ręka moskiewskich satrapów prześladując wszystko co polskie, dziesiątki lat gnębiła kraj nasz i naród w 1873 roku obchodzono uroczyście we Lwowie setną rocznicę powstania Komisji edukacyjnej na której upamiętnienie przedrukowano „Ustawy Komisji edukacyjnej", jako pierwszy tom „Bibljoteki pedagogicznej".

L. Z.

TELEGRAMY.

Exposé p. Witosa.

WARSZAWA, 9.10. (Pat). P. Prezes Rady Min. odbył w poniedziałek szereg konferencji z poszczególnymi pp. ministrami w sprawie ekspose rządowego przeznaczonego dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej. Ekspose jest już gotowe.

Min. Kucharski u Prezydenta.

WARSZAWA, 9.10 (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w poniedziałek wieczór na dłuższem posłuchaniu p. min. skarbu Kucharskiego. P. min. Kucharski zdawał p. Prezydentowi Rzeczypospolitej sprawozdanie z przebiegu starań o pożyczkę zagraniczną, oraz obecnem stadjum prac w dziedzinie skarbowości państwowej.

Young w Warszawie.

WARSZAWA, 9.10. (Pat). Przybyły do Warszawy p. Hilton Young odbył w poniedziałek dłuższą konferencję informacyjną z p. min. skarbu. Zasięgnął on wiadomości o szeregu spraw, z którymi przedewszystkiem pragnie się zaznajomić. We wtorek p. Young zostanie przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W środę p. Young udzieli informacji przedstawicielom pracy stolicy i zagranicznej, oraz sprawozdawcom politycznym pism prowincjonalnych o swych zamiarach i programie pracy..

Z Komisji Sejmowych.

WARSZAWA, 9. 10 (Pat). Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej na swem posiedzeniu przystąpiła do obrad nad wnioskiem p. Barlickiego i w sprawie zmiany art. 14 i 24 regulaminu obrad Sejmu. Referował p. Lieberman. Wniosek zmierza do tego, aby w wypadku kiedy Sejm zmiany proponowane przez Senat odrzuci zwykłą a nie kwalifikowaną większością głosujących, jak tego wymaga art. 35 konstytucji, oraz jeśli projekt ustawy w ten sposób uchwalonej zostanie ponownie podjęty, przez którykolwiek z czynników posiadających inicjatywę prawodawczą, wprowadzić postępowanie skrócone, polegające na tem że nowy projekt takiej ustawy marszałek Sejmu odsyła wprost do komisji, Sejm zaś rozstrzyga następnie po odbyciu jednego tylko czytania. Komisja postanowiła decyzję w tej sprawie odroczyć, celem porozumienia z marszałkiem i wnioskodawcami. Następnie komisja wysłuchała referatu p. Libermana w sprawie uznania mandatu p. Łuckiewicza Kl. ukraińskiego za wygasły, ze względu na to, że pos. ten był nieobecny bez usprawiedliwienia na 20 posiedzeniach plenarnych. Komisja jednogłośnie uchwaliła przedłożyć sejmowi wniosek, stwierdzający wygaśnięcie mandatu tego posła. W dalszym ciągu posiedzenia p. ks. Lutosławski interpelował prezydjum komisji o wyjaśnienie przyczyn, dla których opóźnia się sprawozdanie w sprawie wydania p. Anusza. Interpelujący prosi o interwencję w tej sprawie przewodniczącego komisji u marszałka.

Na Śląsku niemieckim.

KATOWICE, 9. 10 (Pat). Wczoraj w Raciborzu odbył się wielki wiec polski z udziałem przeszło 6000 osób. W rezolucjach m. in. żądano zapewnienia ludności polskiej w Niemczech praw, jakie mają Niemcy w Polsce.

Z Czerwonego Krzyża.

WARSZAWA, 9. 10 (Pat). Walne zgromadzenie doroczne polskiego Czerwonego Krzyża, na który zjechali się delegaci z całej Polski, poprzedziła msza św. odprawiona przez ks. Godlewskiego, następnie odbyło się posiedzenie, które zagaił w zastępstwie nieobecnego w Warszawie prezesa Hallera wiceprezes Karszo Siedlecki. Po zagajeniu odczyty wygłosili Włodzimierz Kryński i dyrektor Kazimierz Kujawski Następnie wiceprezes Karszo Siedlecki zawiadomił że prezes Haller zawiózł do amerykańskiego Czerwonego Krzyża nadaną przez Prezydenta odznakę orderu Polonia Restituta. Następnie uchwalono przesłać w imieniu walnego zgromadzenia amerykańskiemu Czer

wonemu Krzyżowi bratnie pozdrowienie a japońskiemu kondolencję z powodu katastrofy. Po referacie p. Chrzanowski który referował sprawę nowej ustawy, uchwalono poprosić p. Prezydenta, aby przyjął godność prezesa honorowego polskiego Czerwónego Krzyża Następnie wybrano zarząd.

500 tysięczne banknoty.

WARSZAWA 9. 10 (Pat). P. K. K. P. puszcza w obieg począwszy od 8 b.m. banknoty wartości pół miljona mk. p. Wymiar wynosi 156 x 80 mm. Wykonane one są na papierze z wodnymi znakami.

Regaty w Poznaniu.

POZNAN, 8. 10. (Pat) Wczoraj z powodu zamknięcia sezonu Tow. Poznańskich wioślarzy Tryton zorganizowano międzyklubowe regaty na dystansie 2000 mtr. W pierwszym biegu, czwórki klepkowe zwyciężył Tryton 6 min. 46 sek. przeciwko Kaliskiego Tow. Wioślarzy 6 min. 52 sek. Drugi bieg jedynki o mistrzostwo wewnętrzne zdobył p. Wojciechowski w 7 min. 25 sek. Bieg trzeci czwórki klepkowe zdobył Tryton w 7 min. 13 sek. przeciw Kl. Wioślarskiemu Gopło z Kruświcy. Bieg czwarty wioślarek czwórki klepkowe zdobył Klub Wioślarek z Warszawy 7 min. 44 sek. przeciw Tow. Wioślarek z Kalisza 7 min. 59 sek. Bieg ostatni rozegrany został między Trytonem Poznańskim i A. Z. S. Poznan Pierwszy zdobył nagrodę w 5 min. 58 sek. przeciw A. Z S.. 6 min. 12 sek Rano odbyła się msza św. odprawiona przez ks. Prądzyńskiego poczem poświęcono 6 nowych łodzi. Wieczorem odbyło się w Bazarze rozdanie nagród i bal

Likwidacja rewolucji portugalskiej.

MADRYT 9. 10. (Pat). Rewolucja w Portugalji natychmiast została zlikwidowana. Przywódcy rewolucji ratowali się ucieczką. Potwierdza się, iż ruch był skierowany przeciw prezydentowi Gomezowi, na którego dokonano zamachu już 3 b.m. t.j. w dniu, w którym przybył na krążowniku angielskim z Londynu do Lizbony.

Walka z drożyzną.

WARSZAWA, 9. 10. (Pat.) Wczoraj od rana z polecenia władz wyższych na przestrzeni całej Warszawy odbywały się sprawdzania cen obowiązujących, skalkulowanych przez wydział do walki z lichwą przy komisarzu rządu na miasto Warszawę. W razie stwierdzenia uchyleń od cen skalkulowanych pociągano do odwiedzialności sądowej, towar zaś ulegał natychmiastowemu sekwestrowi.

Marka niemiecka.

WIEDEN, 9. 10. (Pat). Sonn und Montag Ztg. donosi z Berlina, że wczoraj notowano tam dolar 909 miljonów mk. Powodem takiego spadku mk. jest takt, że bank Rzeszy zaniechał interwencyjnej polityki, celem podniesienia kursu marki.

Zgon Pikusia.

WARSZAWA, 9.10. (Tel. wł.) W niedzielę podczas przedstawienia zmarł popularny artysta kabaretowy Józef Urstein (Pikuś).

Giełda pieniężna.

WARSZAWA, 9.10. Waluty i dewizy. Dolar St. Zjedn. 580000, frank belgijski 292000; dewizy: Berlin i Gdańsk 0,0008; Holandja 228000 Londyn 2.641.000. 2640000; Nowy Jork 580000; Paryż 34500; Praga 17.180; Szwajcarja 103800; Wiedeń 8.17; Włochy 26.500; za franka złotego chciano płacić 112,000.

Kurs marki Polskiej.

ZURYCH, 9.10. Warszawa 0,0007.

Na gruzach Tokio i Jokohamy.

Każdy dzień niemal przynosi nowe szczegóły kataklizmu i wieści o bohaterstwie niesłychanej klęską nawiedzionej ludności japońskiej. Dyrektor „United Press“ w Tokio doniósł depeszą iskrową do Nowego Jorku, że kilkakrotne wstrząśnienia, które zniszczyły tyle miast, z Tokio i Jokohamą na czele, były ostatniemi drgawkami wulkanu Oszima, wznoszącego się na wybrzeżu japońskiej, w pobliżu Jokohamy. Jednocześnie z wstrząśnieniami wulkan Oszima wyrzucał strumienie lawy, poczem w końcu zapadł się i zatonął w morzu. Wówczas w tem samem mniej więcej miejscu, gdzie wulkan znikł, podniosła się olbrzymia fala morska i z niesłychaną gwałtownością runęła na wybrzeże.

„Rozdzierające sceny opisują korespondenci „Timesa“ i „Manchester Gurdian“ z Tokio. Tak np. na Honjo jednej z dzielnic miasta, około tysiąca ludzi, otoczonych ogniem po trzęsieniu ziemi, szukało schronienia na rozległej otwartej przestrzeni. Upał wzmagał się z każdą chwilą, a iskry padając zapalały odzież na dziesiątkach ludzi; te żywe pochodnie porywał wir powietrza, spowodowany niesłychanem żarem i unosił w górę, poczem rzucał je na innych ludzi tak że i na nich zapalały ubranie. Gdy wreszcie płomienie zagasły nauczyciel, który znajdował się wśród tych nieszczęśliwych i leżał poparzony, wstał z trudnością i zawołał złamanym głosem: „Wszyscy którzy żyją, niechaj krzykną wraz ze mną banzaj!“ Na to wezwanie około dwustu ludzi wzniosło ten okrzyk takim żałosnym tonem, jaki chyba nigdy dotąd nie był wznoszony. Zdarzenie to jest najwymowniejszą ilustracją bohaterskiego ducha japończyków w największem cierpieniu.



„Przeżyłem tę grozę.. opowiadał korespondentowi „Manchester Guardian“ p. Wawashama, „ogień mnie oszczędził, ale cyklon porwał mnie i zaniósł przed sadzawkę. Zanurzyłem się w wodę, przykrywszy głowę znalezioną, nie wiem gdzie i jak, watową poduszką. Ze wszystkich stron, dobiegały mnie jęki konających. Olbrzymią fala ognia szalała dokoła, zewsząd leciały płonące belki i kawały rozpalonego żelaza. Tysiące ludzi paliło się żywcem. Potem już nie wiem, co zaszło. Oprzytomniałem dopiero następnego ranka, kiedy zabrali mnie żołnierze wraz z 30 innymi ocalonymi. Cała przestrzeń dokoła zasłana była nawpół zwęglonemi zwłokami“.

Pani Firth, angielka z podziwem opowiada jak odważnie i z jakim trudem wydobywały się z pod gruzów zawalonych domów dzieci: jakkolwiek przeważnie ranione a niejedno ociekające krwią, nie płakały prawie wcale. Były raczej zdumione, niż przerażone. W owej dzielnicy Honjo, o której mowa powyżej, 30,000 osób zginęło w płomieniach.

P. Ludwik Jederkin, przedstawiciel zegarmistrzowskiej firmy szwajcarskiej w Jokohamie, opowiada, że wybiegł na miasto szukać żony, która wyszła za sprawunkami. Dążył ulicami pełnemi rumowisk, z pod których wydobywały się nogi ludzkie ręce, głowy nic szczęśliwych ofiar. Na szczycie wysokiego stosu gruzów widniała głowa i ramiona kobiety, wołającej rozpaczliwie o wydobycie jej z pod rumowiska; niepodobna jednak było dotrzeć do niej — płomienie z błyskawiczną szybkością zbliżały się do niej i niebawem objęły ją i — spaliła się żywcem. Tenże p. Jedernik ujrzał w rumowisku wielkiego hotelu jednego ze swych znajomych, który wołał: „ofiaruję dziesięć tysięcy jenów temu, kto wydobędzie moją żonę — i wskazywał głowę jej wystającą z pod gruzów; on sam tkwił w rumowisku po pas. I oni oboje zostali spaleni żywcem. Pan J. wreszcie osłoniwszy głowę ubraniem wbiegł do parku, gdzie schroniło się już tysiące ludzi, park okolony był płomieniami ludzie dusili się od żaru i dymu. Dzięki szczęśliwemu przypadkowi rury wodociągowe pękły, i niebawem park zamienił się na rozległe jezioro, a woda sięgała po pas nieszczęśliwym, którzy zostali choć w części uratowani.

ODEZWA.

Do wszystkich pracowników Min. Pracy i Op. Społ. oraz podwładnych mu urzędów.

Wzmagająca się fala drożyzny zawisła ciężkiem swem jarzmem szczególnie nad położeniem materjalnem pracowników państwowych. Skarb Polski, nad którego podźwignięciem skupia się w dobie obecnej największy wysiłek Rządu i społeczeństwa, nie jest w stanie sprostać wszystkim postulatom warstwy urzędniczej, zmuszając ją czasowo do daleko idących ofiar na rzecz dobra Ojczyzny. Nikt bardziej od Rządu nie jest świadom tego stanu rzeczy nikt też szczerz. nie troska się o znalezienie drogi wyjścia. Ale na tej drodze jest jedna nieprzekraczalna granica, poza którą Rząd obecny nie wyjdzie, to możliwości finansowe Skarbu Państwa. W tem położeniu które wśród pracowników państwowych wzbudzza w niejednym wypadku głębokie rozgorycze nie zwracam się do wszystkich urzędników i funkcjonarjuszów Min. Pracy i O. Społ. z gorącem wezwaniem do męskiego i ofiarnego wytrwania po przez trudności okresu obecnego, do nieustawania w spokojnej i twórczej pracy na powierzonych nam przez Polskę posterunk. Żywię pełne zaufanie, że pracownicy powierzonego mi ministerstwa, wypróbowani w pracy obywatelskiej i społecznej, skupią jak dotychczas tak i nadal wszystkie swe wysiłki około dobra służby państwowej, dając przykład wzorowego i ofiarnego spełnienia obowiązków. Odezwę powyższą podpisał p. minister Smólski dn. 5 bm.

Służba w wojsku.

Kom. wojskowa rozważała dotąd niezałatwione dotąd artykuły ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

Czas służby inteligencji ma trwać przez 18 i pół miesięcy, zaczynać się 15 czerwca przerwać 1 października następnego roku, poczem trwać będzie przez 3 miesiące letnie roku najbliższego. W ten sposób kandydat na oficera odbierze w czerwcu i połowie lipca wykształcenie rekruckie, jako żołnierz weźmie udział w letnich ćwiczeniach większych jednostek wojskowych, następnie na zimę pójdzie do szkoły oficerskiej i z wiosną powróci do półku jako starszy żołnierz i odbędzie powtórne ćwiczenia w większych jednostkach jako praktykant dla osiągnięcia teoretycznego wykształcenia. Po roku w 3 miesiącach letnich odbywać będzie służbę podczas większych ćwiczeń w charakterze podoficera, poczem zostanie podporucznikiem, rezerwy. W ten sposób 1 i roczna służba zabierze mu tylko 1 rok studjów.

Władze szkolne zgodziły się na przesunięcie terminu matury na drugą połowę maja i pierwszą połowę czerwca.

Minister spraw wojskowych zgodził się na przyznanie ulg dla jedynych żywicieli rodziny, jako też dla jedynych kierowników i właścicieli posiadaczy gospodarstw małorolnych i warsztatów rzemieślniczych .Ta kategorja ludzi razem z nadkontyngentowymi i mało zdolnymi do służby wojskowej odbywać będzie miesięczne wyszkolenie, poczem przejdzie do rezerwy.

W ten sposób przy ograniczonym kontyngencie rekruta wszyscy mężczyźni Państwa Polskiego otrzymają wykształcenie wojskowe.

KRONIKA.

Miejscowa.

— DROŻYZNA CHLEBA.

Wskutek niczem nie uprawnionemu podniesieniu ceny żyta na półtora miljona za centnar metryczny przez rolników, a co zatem idzie i podrożenia mąki cena chleba w Kaliszu od wtorku dnia 9 bm. pobiła rekord cen w Warszawie, Łodzi itd. Gdy w Warszawie bochenek kosztuje 40.000, kaliscy piekarze wyznaczyli sobie (Kom. walki z drożyzną rozwiązał się) za bochenek 2-kilowy 50,000 mk, równocześnie bułki sprzedawane są po 3000 mk. Tu zaznaczyć winniśmy fakt wielce charakterystyczny. Od soboty do poniedziałku włącznie, chleba w Kaliszu dostać nie było można, ponieważ do poniedziałku obowiązywała cena 30,000 mk. Równocześnie z chlebem zniknęły z rynku zupełnie kartofle.

— SWIĘCENIE 300 ROCZNICY św. JOZEFATA.

W dniu 11 listopada na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej obchodzona będzie uroczyście trzechsetletnia rocznica męczeńskiej śmierci św. Józefata Kuncewicza.

W tym celu we wszystkich kościołach diecezji Naszej winna być odprawiona uroczysta suma z wystawieniem N. Sakramentu i wygłoszone okolicznościowe przemówienie.

— WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE do RADY MIEJSKIEJ..

Jak się dowiadujemy komisarz wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej p. Bacciarelli po porozumieniu się z Magistratem m. Kalisza wyznaczył termin wyborów uzupełniających do Kaliskiej Rady Miejskiej na dzień 11 listopada r.b. Przypominamy naszym czytelnikom, że w wyborach tych mogą przyjąć udział tylko ci mieszkańcy naszego miasta, którzy w r. 1919 zapisani byli do list wyborczych.

— Z CZERWONEGO KRZYZA.

Sekcja zabaw przy Czerwonym Krzyżu urządzająca zbiórkę na ofiary katastrofy w Japonji powiadamia, a zarazem zaprasza Szanownych Współpracowników pracy, w kwestji ostatecznego omówienia organizującego wspólnie z Kołem Akademickiem „Podwieczorku“ na posiedzenie do Banku ziemi Kaliskiej we wtorek dnia 9 b.m. o godz. 5 ppł.

ZARZĄD CZ. K.

— ZMIANY W DJECEZJI.

1. Mianowani: Ks. dr. Karol Cieśliński profesorem seminarjum duchownego i kapelanem więzienia we Włocławku; Ks. Karol Mrozowski z diec. Przemyskiej profesorem liceum seminaryjnego; Ks. Piotr Zwierz inspektorem gimnazjum im. Długosza we Włocławku Ks. Jan Dudzik przyjęty z diec. Płockiej i naznaczony proboszczem parafji Włochowice.

2. Przeniesieni: sK. kan. Leonard Stawicki proboszcz i dziekan z Praszki do Iwanowic; Ks. Stefan Biskupski prefekt gimnazjum z Łasku do Włocławka.

3. Zwolnieni: Ks. Józef Kruszyński, kanonik Bazyliki katedralnej od obowiązków profesora Seminarjum Włocławskiego z powodu naznaczenia profesorem Uniwersytetu w Lublinie; Ks. Jan Knorr proboszcz parafji Iwanowice z powodu choroby, z prawem zamieszkania w Domu Emerytów w Ciechocinku.

— ZWROT KAUCJI REJENTALNYCH.

Na zasadzie § 17 traktatu ryskiego komisja mieszana polsko rosyjska przystąpiła do rozważenia sprawy zwrotu kaucji rejentalnych, wywiezionych do Rosji podczas wojny.

Podania osób zainteresowanych przyjmuje sekcja trzecia głównego urzędu likwidacyjnego w Warszawie (ul. Chmielna Nr. 17). Do podania należy dołączyć w oryginałach lub odpisach dowody złożenia kaucji, mianowicie zaświadczenie prezesa sądu lub innego urzędu lub wreszcie pisemne zeznanie dwu osób urzędowych, nie wyłączając rejentów, z podpisami tychże osób należycie poświadczonemi.

— ABONUJCIE ILLUSTRACJĘ POLSKĄ

Pierwsze polskie ilustrowane pismo poświecone wyłącznie chwili bieżącej. Na treść nr. 40 „Illustracji Polskiej" składają się m. in.: Katastrofa autobusowa w Pirenejach, str. tyt.; 2 ryc.; minister rolnictwa na polowaniu, 1 ryc.; ogród Zoologiczny w Sidney, 2 ryc.; tydzień rybacki na brzegach Francji, 2 ryc.; z teatralnego świata, 2 ryc.; z mowy, 1 ryc; o miano światowego zwycięzcy 1 ryc;' Rozmaitości — Łamigłówka sylabowa.

Uzupełnia ten wielce ciekawy numer początek nowej powieści, pióra słynnego pisarza francuskiego Piotra Benoita p. t. „Zapomniany". którą, niętąpimy, przyłjmą Szan. Czytelnicy „Illustracji Polskiej" jako jeszcze jeden więcej dowód zabiegów wydawnictwa o podniesieniu pisma na coraz to wyższy poziom pod każdym względem.

— RUCH BUDOWLANY W POLSCE ZMAGA SIĘ.

Ankieta Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce — w sprawie rozwoju ruchu budowlanego w pierwszym kwartale 1923 roku wykazała, że ruch budowlany w tym okresie dał 114 nowych budynków, 59 przebudówek i 15 nadbudówek. Najintensywniej rozwijał się ten w Kaliszu, dalej w Krakowie, Przemyslu, Poznaniu Lublinie itd. Przeważają budowle mieszkalne, potem przemysłowe, następnie szkolne.

— NADESŁANE.

STYLOWY „NAD PRZEPAŚCIĄ".

Przepiękny, nastrojowy, film przesuwa się, niby barwna wstęga, przed oczami rozmarzonego widza. Precyzyjny bieg akcji, pełne niewysłowionego czaru sceny rodzajowe, stanowią główne tło obrazu.

Nieszablonowa treść, przykuwa uwagę widza, wzbudzając w nim litość, nad subtelnem dziewczęciem, smaganym nielitościwie batogiem losu.

* * *

...W spelunce nocnej, gdzie gromadzą się wszelkiego rodzaju wyrzutki społeczne, gdzie czasem zawita, żądny wrażeń i wstrząsu nuworisz..., tam dziwnym zrządzeniem losu znalazło się dziewczę niewinne, wyrosłe na gruncie fałszu i zarazy moralnej... kwitnie i promieniuje niepokalaną bielą, niby przepyszny kwiat lotosu, wśród błot i bagien...

...Na drodze jej życia, pełnego nieutajonych niebezpieczeństw, staje człowiek szlachetny, który stojącemu nad przepaścią dziewczęciu, podaje zbawczą dłoń...

* * *

Zdjęcia śmiałe, wyraziste, malują artystycznie życie zaułkowe wielkiego Londynu. Dobrzy artyści i dorodne artystki, harmonizują ze sobą zupełnie. Wybitnym typem jest właściciel kabaretu, uosobienie wszelakiego rodzaju żądz występnych.

Dyrekcji „Stylowego" należy się uznanie, za dostarczanie nam, tego rodzaju ucz̀t duchowych. Muzyka dobrze nastrojona, bije tem samem tętnem co film.

Miłośnik Kina (S. S.).

Min. Kiernik o wewnętrznej sytuacji Państwa.

WARSZAWA, 9.10. (Tel. wł.). W gmachu Ministerjum spraw wewnętrznych odbyła się wczoraj popołudniu konferencja prasowa, na której p. Minister dr. Kiernik zaznajomił grono dziennikarzy stołecznych i prowincjonalnych z dotychczasową działalnością swego Ministerjum w dziedzinie sanacji administracji państwowej.

Administracja dobra wymaga zdaniem p. Ministra trzech czynników: 1) dobrych ustaw, 2) dobrej organizacji władz i urzędów, i 3) dobrych wykonawców. W tych 3 kierunkach pracuje obecnie Ministerjum spraw wewnętrznych a stwierdzić trzeba, że zrobiono już wiele, a więcej jeszcze się robi.

Co się więc tyczy dobrych ustaw, to cały szereg ustaw bądź opracowanych przez rząd poprzedni, bądź przez obecny, wniesiono już do Sejmu, a szereg innych jest w opracowaniu.

W kierunku pozyskania dobrej organizacji władz administracyjnych, rząd dąży do zrealizowania najważniejszej zasady, tj. zespolenia władz I i II instancji, co nastąpi w tempie przyspieszonem. Odnośne okólniki i rozporządzenia są już przygotowane i wkrótce będą ogłoszone i w życie wprowadzone. Jednolitość w wykonaniu administracji pierwszych dwóch instancji umożliwi ograniczenie ilości wydziałów w województwach. P. Minister uspakaja przytem obawy o los szkolnictwa, gdyż kontakt mający być zaprowadzony między władzami administr. a szkolnemi w niczem nie uszczupli kompetencji władz szkolnych.

Odnośnie do oszczędności, to mimo że resort ten najmniej daje pola do jej zastosowania ze względu na ogrom działania, znajdują zastosowanie gdzie tylko to jest możliwe. I tak np. skasowano tabory (powozy i konie) u władz adm. I instancji, uzyskując w ten sposób 34 miljardy mp. rocznie oszczędności. Nadto w preliminarzu na rok 1924 skreślono etaty 200 funkcjonarjuszów niższych i 100 urzędników, zarządzając zarazem wstrzymanie przyjmowania sił nowych.

Przechodząc do sprawy samorządu, p. Minister zaznacza, że rząd przygotował już podstawowe ustawy dla samorządu terytorjalnego, a więc ustawę o samorządzie gminnym wiejskim, gminnym miejskim, dalej powiatowym i wojewódzkim. Równolegle do tych ustaw przygotowano też ustawę o ordynacji wyborczej do tych ciał samorządowych, opartą na zasadzie powszechności dla wszystkich obywateli polskich.

W dalszym ciągu swoich wywodów Minister dr. Kiernik wspomina o sprawie bezpieczeństwa. Pod tym względem istnieje projekt ustawy, którą bardziej jeszcze zespoli władze policyjne z władzami administracyjnemi, zacieśniając zarazem dyscyplinę. Pomimo jednak istniejących jeszcze pewnych braków, sytuacja pod względem bezpieczeństwa uległa znacznej poprawie. Pewne obawy wzbudzają jeszcze tylko nasze kresy wschodnie, aczkolwiek i tu napady band przestały mieć charakter epidemiczny dzięki szeregowi celowych zarządzeń. Całkowitej poprawie stosunków na kresach stoi jednak niedostateczny stan liczebny policji, odczuwany dotkliwie zwłaszcza po skasowaniu bataljonów celnych, gdy na miejsce 22000 żołnierzy przyszło zaledwie 6000 szeregowych policyjnych! Siły te rzecz prosta nie są dostateczne do utrzymania porządku wewnętrznego w województwach wschodnich, stanowiących podatny teren dla akcji band nasyłanych przez t. zw. „Rząd białoruski Łastowskiego" celem wywołania wrażenia ruchu separatystycznego na naszych kresach. Niestety, powiększenie sił policyjnych na tych obszarach uniemożliwia narazie brak odpowiedniego pomieszczenia skutkiem czego pomimo tendencji oszczędnościowej pan Minister widział się zmuszony zażądać odpowiednich kredytów na budowę domów koszarowych dla policji. Wtedy też dopiero będzie można pomyśleć o wysłaniu na kresy sił najlepszych, dających gwarancję ładu i sumienności.

Wspomniawszy dalej o zapowiedzianej ustawie prasowej, która zdaniem p. Ministra ma stanowić niejako linje demarkacyjną, stanowiącą granicę dla tego co jest walką i krytyką, a co nazywa się podważaniem autorytetu rządu, dr. Kiernik zaznacza z naciskiem, iż nie może tu być mowy o krępowaniu wolności prasy. Pewną nowością będzie tylko obowiązek zawiadamiania na czas władz administracyjnych o ukazaniu się nowego wydawnictwa. Decyzja ostateczna o ewentualnem nadużyciu będzie nadal leżała wyłącznie w ręku sądu.

Osobny ustęp swego przemówienia poświęca p. Minister fermentowi, jaki w czasach ostatnich dał się zauważyć w szeregach urzędników państwowych, i stwierdza z zadowoleniem, że został on usunięty przez przeświadczenie, iż tylko niedostatek Skarbu państwa przeszkadza zrealizowaniu tych nawet żądań, które i rząd uważa za słuszne. Niemożliwe do spełnienia jest np. żądanie wypłacenia dwumiesięcznej bezzwrotnej zaliczki, gdyż zważywszy, że suma wypłacana w dn. 1 bm. tytułem pensji urzędniczych dochodziła do 3 biljonów marek, trzebaby emitować nadprogramowo niemal 6 biljonów, a to musiałoby spowodować dalszy spadek naszej waluty i dalszy wzrost drożyzny, czyniący zaliczkę bardzo iluzoryczną. Rząd stara się jednak inną drogą przyjść w pomoc słusznym żądaniom i ma nadzieję, że sfery urzędnicze będą umiały pogodzić interes własny z interesami Państwa. W pierwszym zaś rzędzie należy aby całe społeczeństwo zaniechało niepotrzebnych alarmów na tle naszej sytuacji aprowizacyjnej, która obecnie przedstawia się lepiej niż kiedykolwiek dotąd.

Zapewniwszy następnie, że akcja komunistyczna w naszem Państwie, wzmożona ostatnio na tle ciężkiej sytuacji ekonomicznej kraju, tłumiona jest skutecznie w zarodku i najniebezpieczniejsze ogniska komunistyczne zostały już przez władze bezpieczeństwa zdemaskowane i zniweczone, p. Minister dementuje stanowczo wszelkie pogłoski o planowanym rzekomo przez rząd obecny jakimś przewrocie politycznym czyt też zamachu. „Kiedy w r. 1919, podczas szalejącego strajku rolnego, proponowano ówczesnemu Naczelnikowi Państwa Piłsudskiemu objęcie dyktatury. powiedział on: Uczyniłbym to, gdybym był tylko przekonanym, że przez to wykopane zostaną wszystkie kartofle, ale tej pewności przecież nie mam! Dziś kończy min. Kiernik sytuacja jest taka sama, dlatego o jakiejkolwiek dyktaturze mowy być nie może.

Koło żyd. przeciw Min. Głąbińskiemu.

WARSZAWA, 9.10 (Tel. wł.) Sejmowe Koło żyddowskie na posiedzeniu wczorajszem uchwaliło wystąpić na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu z wnioskem nagłym w sprawie znanego okólnika Ministra oświaty dr. Głąbińskiego, dotyczącego „numerus clausus". Podobno Koło żydowskie zbiera materjały mające dowieść przekroczenia przez min. Głąbińskiego ustaw konstytucji, i umożliwiające wystąpienie przeciwko niemu ze skargą do Trybunału Naj;

Obiad u marsz. Rataja.

WARSZAWA, 9.10. (Tel. wł.) Z okazji otwarcia jesiennej sesji sejmowej marszałek Rataj wydał wczoraj w swoich apartamentach obiad dla przewodniczących wszystkich klubów. Klub sprawozdawców dziennikarskich reprezentował jego prezes redaktor Bazylewski.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu.

WARSZAWA, 9.10 (Tel. wł.). Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu zawiera tylko 5 punktów. Cztery z nich obejmują pierwsze czytanie ustaw dotyczących uregulowania dzierżaw, serwitutów itp. w województwach kresowych wschodnich, punkt piąty obejmuje sprawozdanie komisji budżetowej o zaproponowanych przez Senat poprawkach do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych. Tak więc obrady dzisiejsze Sejmu nie zapowiadają się na dłużej i posiedzenie nie potrwa prawdopodobnie więcej niż parę godzin. Początek o godz. 4 popołudniu.

Dlaczego zarządzono ostre pogotowie policji?

WARSZAWA, 9.10. (Tel. wł.). Minister spr. wewnętrznych dr. Kiernik dementuje pogłoski prasy warszawskiej o zarządzonem jakoby pogotowiu wojskowem i policyjnem wobec groźnej sytuacji. Wydano jedynie rozporządzenie co do pogotowia policji w związku z niepokojącemi plotkami, kursującemi w Warszawie na tle sytuacji ekonomicznej. Jest to jednak zwykłe zarządzenie, jakie wydaje się często dla uniknięcia ewentualnych następstw podniecenia nastroju.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej Nr. 3 ogłasza, że w dniu 17 października 1923 roku od godziny 10-ej z rana we wsi Tłokinia-Wielka, gminy Opatówek, odbędzie sie sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: krowy z cielęciem, maszyny do szycia, ruchomości w mieszkaniu, topola ziętegc i seradeli, należących do spadku po Józefie Landowskim i ocenionych na 1.204.300 mk.

Kalisz, dnia 8 październik 1923 roku.

1994 Komornik: **J. Motylewski.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej № 3 ogłasza, że w dniu 18 października 1923 roku od godziny 10-ej z rana naznaczona sprzedaż z licytacji publicznej ruchomego majątku, należącego do firmy „Alter" w Kaliszu, w osobie Jakóba Altera, składającego się z 4-ch maszyn stolarskich, oszacowanych do licytacji na sumę mk. 10.000.000.

Kalisz, dnia 3 października 1923 r.

1995 Komornik: **J. Motylewski**

Skład **resztek manufaktury** stale zaopatrzony w ostatnie NOWOŚCI.

CUKRY WARSZAWSKIE

w dużym wyborze z pierwszorzędnych firm.

MARJA VOISÉ

1950 **KALISZ, ul. Łazienna № 13.**

MATKI winne pamiętać o przysypce dla dzieci puder **„Dzidzi"** (z kogutkiem). Sprzedają apteki i składy apteczne. 1778

Mam na sprzedaż

Całkowite urządzenie składowe

nadające się na każdy interes informacji udzieli p. Rosenberg Warszawska 22 III piętro **St. Sobczak** Pleszew ul. Poznańska 20. 1989.

Zginął paszport 1991

wydany w Wieluniu na imię Szaji Fridensohna.

Większą ilość

próżnych butelek

od wina, wódek i likieru do sprzedania. Gdzie? wskaże Administracja. 1974

Poważnego, ustosunkowanego

PRZEDSTAWICIELA

na wyłączną sprzedaż swoich wyrobów na Kalisz i okolicę poszukuje znana krajowa fabryka cukrów, czekolady, biszkoptów i wafli **Władysława Webera** w Częstochowie, ul. Kościuszki 19. Zgłoszenia pod powyższym adresem. 1977

2 Numery Naftowe Tygodnika dostaw

Na wzór specjalnych numerów Tygodnika dostaw a to:
Numeru Żelaznego
Numeru Drzewnego
Numeru Budowlanego
wydamy w lipcu b. r.

2 Numery Naftowe Tygodnika dostaw

których zdaniem będzie zaznajomienie wszystkich dzielnic Polski z Małopolskim Przemysłem Naftowym.
Jednocześnie temuż przemysłowi przedstawiony będzie całokształt wszystkich źródeł zaopatrzenia jego potrzeb w granicach Polski.

Ogłoszenia, opisy, monografje, notatki i t. p. do powyższych numerów przyjmuje nasza Administracja oraz wszystkie Biura Ogłoszeń w Polsce po cenach naszej taryfy normalnej.

1274 **Wydawnictwo Tygodnika Dostaw we Lwowie.**

NAJWIĘKSZY DZIENNIK PROWINCJONALNY. NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO W WIELKIEM WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIEM i NA PRZYLEGŁYCH KRESACH

„EXPRESS LUBELSKI"

wydawany w wielkim stołecznym rozmiarze, redagowany żywo i interesująco, mając świetnie zorganizowaną służbę informacyjną — — —

jest w skutek swej pożyteczności we wszystkich sferach NAJLEPSZYM MIEJSCEM OGŁOSZEŃ DLA FIRM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH.

Adres wydawnictwa: LUBLIN „Express Lubelski" ul. Kościuszki № 8, skrzynka pocztowa Nr. 117

Najstarsza drukarnia w Kaliszu.

ŁADNIE

Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej

TANIO — SZYBKO

DRUKARNIA „GAZETY KALISKIEJ"

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dzieła, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. — Kompletnie nowy asortyment czcionek najnowszych kroi. — Własna introligatornia.

Maszyny pospieszne poruszane elektrycznością.

I DOKŁADNIE

Maszynki zecerskie. Stereotypownia.

Redaktor: R. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. o ogr. odp. „Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.